Nr. 270 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 29 Grudnia 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 1,750.000 mkp. Z odnoszeniem 1,900.000 „ przesyłką pocz. 1,900.000 „ Za granicą 4,000.000 „
Cena numeru 100.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 18.000 mkp.
Nekrologi . . . . 27.000 „
Nadesłane . . . . 42.000 „
Po kronice . . . . 54.000 „
Na I-szej stronie 92.000 „
Drobne od słowa . 9.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Dobre świadectwo

Kraków, 28 grudnia.

Były czasy, kiedy Ameryka bardzo pilnie notowała wszystkie sądy, jakie o niej wydawała Europa. Rozmaici mniej lub więcej ukwalifikowani podróżnicy wybierali się za ocean i już po kilku dniach pobytu w nowym świecie uważali się za nieomylnych znawców rzeczy i ludzi. Wyrokowali też bardzo często na wzór owego Francuza, który po przybyciu do Anglji napisał, że wszyscy Anglicy mają rude włosy i długie zęby, ponieważ takiego właśnie Anglika spotkał najpierw tuż po swojem wylądowaniu. Na ogół Europa wydawała w owym czasie o Ameryce sądy, które były z reguły dyktowane pewną wyższością starego świata nad nowym i odznaczały się pobłażliwością wielkiego, acz nieraz podupadłego pana wobec parwenjusza.

Dzisiaj zmieniły się role. Dzisiaj Europa z nadzwyczajną troskliwością notuje każdą uwagę, pochodzącą z Ameryki, którą identyfikuje zawsze ze Stanami Zjednoczonemi. Z tamtej strony oceanu przybywają do Europy rozmaici rzeczoznawcy, którzy wydają o nas sądy, niezawsze trafne, ale nigdy tak bardzo mijające się z prawdą, jak to było niegdyś z rzeczoznawcami europejskimi w Ameryce. Goście amerykańscy, przybywając do nowego świata, mają ten dobry zwyczaj, że zajmują się przedewszystkiem temi rzeczami, na których bądź co bądź znają się w pewnym stopniu, a stąd omyłki są nie tak częste i nie tak jaskrawe. — Zamykając się z reguły w dziedzinie polityki i ekonomji, mogą zresztą wydawać sądy nawet bez naocznego badania, rozporządzając dostatecznym materjałem drukowanym, zarówno urzędowym jak prywatnym.

Oczywiście zamiana ról nie odbyła się bez pewnego pokrzywdzenia nas. Cenzurowani stawszy się cenzurującymi nie mogli rzecz prosta oprzeć się pokusie pewnego odwetu pod postacią patrzenia na nas z góry. Początek dał były prezydent Wilson, który chciał wobec Europy odegrać rolę arbitra, aczkolwiek nie zdołał w niej wytrwać. Ale później zjawiali się na widowni inni arbitrowie, którzy bądź Europę w czambuł, bądź to lub owo państwo w szczególności potępiali jako twór zacofanej reakcji, wojowniczego imperjalizmu i tym podobnych grzechów. Przy tej sposobności dostawało się Polsce o wiele więcej, niż na to zasłużyła.

Można było jednakże uczynić to spostrzeżenie, że im wybitniejszą osobistością był sędzia amerykański, tem ostrożniejszy wydawał wyrok, łagodząc strony ujemne, a podnosząc dodatnie. Do tych „dobrych sędziów“ należy Fred J. Kent, wiceprezydent nowojorskiej Bankers Trust Company, jeden z najwybitniejszych finansistów amerykańskich, który w świątecznym numerze jednego z dzienników niemieckich rozpisał się dosyć szeroko o Europie, dla której okazał dużo zrozumienia, a tem samem i przebaczenia.

Fred J. Kent zbija przedewszystkiem często pojawiający się w Ameryce zarzut, że Europa jest pepinjerą nieuczciwych polityków i że narody europejskie zwracają się do Stanów Zjednoczonych tylko po pieniądze. Nieuczciwi politycy — pociesza nas Kent — są wszedzie, tak dobrze w Europie, jak w Ameryce, a w Europie, której ludność walczy z olbrzymiemi trudnościami życiowemi, pole dla szarlatanów jest bardziej otwarte. Takie dobre świadectwo daje nam wybitny finansista amerykański, z pewnością nie kierujący się żadnym sentymentem. I mimowoli nasuwa się pytanie, czy może my sami siebie zbyt ostro sądzimy. Oby tak było.

A teraz druga uwaga, zawierająca dla nas dobre świadectwo i zachętę na przyszłość. Po wojnie światowej do każdego kraju powrócili ludzie, którzy w najodleglejszych zakątkach świata widzieli przeróżne warunki życia, a po swoim powrocie wnosili do biernych mas przeróżne hasła socjalne, począwszy od dyktatury a skończywszy na bolszewiźmie. A jednak Europa ostała się wobec tych sił niszczących i pracuje nad swoją odbudową. Poprawa jest nadspodziewanie szybka, wzmaga się widocznie chęć do pracy. Wymieniając po kolei państwa europejskie, zarówno wielkie jak małe, stare jak nowe, pisze o nas p. Kent: „Polska stoi wobec bardzo poważnych zagadnień, ale entuzjazm dla ojczyzny wydaje bardzo dobre owoce i podnosi wiarę w siebie“. I znowu dobre świadectwo nie tylko dla Europy, ale także dla Polski, która ma w Ameryce wielu przyjaciół, ale także bardzo wielu nieprzyjaciół. Świadectwo p. Kenta jest dla nas bardzo cennym dokumentem.

— Nawet w sprawie zatargu francusko-niemieckiego stanął p. Kent na wyżynie bezstronnego sędziego. Podnosi konieczność ugody pomiedzy Francją a Niemcami, którą zresztą wszyscy w Europie uznali, zanim jednakże warunki ugody będą znane, nie można — zdaniem Kenta — obarczać Francji zarzutami militaryzmu, czy imperjalizmu.

Konkluzja? Prosta, krótka i jasna. Ameryka powinna pośpieszyć z pomocą Europie w dziele jej odbudowy, co przyniesie realne korzyści obu stronom.

Sprawa pełnomocnictw dla rządu

SPRAWA PEŁNOMOCNICTW DLA RZĄDU.

Warszawa, 27 grudnia (AW). Posiedzenie sejmowej komisji skarbowej, mającej rozważać projekt **ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach, wyznaczone zostało na dzień 2 stycznia na godz. 10.30.**

KONFERENCJA PROFESORÓW W SPRAWIE PEŁNOMOCNICTW.

Z Warszawy donoszą:

Z inicjatywy p. prezesa Rady ministrów obradować będzie w dniu 28 grudnia br. w biurze p. marszałka Rataja **konferencja profesorów prawa** poszczególnych wszechnic polskich w sprawie projektu **ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.** Do współudziału w konferencji zaproszeni zostali marszałek senatu Trąmpczyński, prof. Jaworski z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Cybichowski z uniwersytetu warszawskiego, profesor Komarnicki z uniw. wileńskiego, prof. Starzyński z uniw. lwowskiego.

Warszawa, 27 grudnia (PAT). Na konferencję w sprawie pełnomocnictw dla rządu dodatkowo zaproszeni zostali minister **Wyganowski**, sędzia sądu najwyższego **Lemieszewski, prof. Peretiatkowicz** z Poznania i w miejsce chorego prof. L. Jaworskiego **prof. Estreicher z Krakowa.**

USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH A KONSTYTUCJA.

Warszawa, 27 grudnia (AW). Profesor uniwersytetu wileńskiego **Komarnicki** zamieszcza w „Kurjerze Warszawskim“ artykuł, omawiający ustawę o pełnomocnictwach skarbowych **z punktu widzenia konstytucji.** Autor dochodzi do wniosku, że **ustawa wchodzi w kolizję z konstytucją**, gdyż stwarza w ciągu roku ustawodawczego dwa źródła ustawodawcze, tj. prezydenta Rzeczypospolitej i parlament. Kolizję tę można, zdaniem autora, usunąć **drogą przystosowania ustawy o pełnomocnictwach do konstytucji** w ten sposób, że władza ustawodawcza deleguje prezydentowi uregulowanie pewnych dziedzin w drodze rozporządzenia z mocą ustawodawczą. Prezydentowi bowiem przysługuje prawo wydawania rozporządzeń z ważnością ustawy. Autor proponuje, aby parlament uchwalił **ustawę ramową o sanacji skarbu**, odpowiadającą ustawie o pełnomocnictwach, przyczem w pewnych razach prezydent miałby prawo nieograniczone wydania rozporządzeń z mocą ustawową, w innych zaś razach potrzebna by była ratyfikacja ustawy ustaw w drodze uproszczonej procedury.

Wejście w życie zwaloryzowanych taryf kolejowych

Warszawa, 27 grudnia (PAT). Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że z dniem 1-go stycznia 1924 wchodzą w życie **nowe zwaloryzowane taryfy kolejowe.** Waloryzacja polega na wyrażeniu taryf w jednostkach o stałej wartości, tj. **o jednostce taryfowej równej jednej setnej franka złotego.** Opłata taryf w tych jednostkach będzie jednak pobierana w markach polskich **wedle kursu ustalanego dwa razy w miesiącu przez ministerstwo skarbu** i podaniu go do wiadomości. Wyrażenie taryf w tych jednostkach nie znaczy, żeby nowe taryfy były przyrównane do taryf przedwojennych, bo celem było uniezależnienie ich od wypadku naszej marki, za którym koleje nie były w stanie nadążyć nawet mimo miesięcznych podwyżek, co powodowało wzrost niedoboru.

W taryfie zwaloryzowanej opłaty w jednostkach taryfowych pozostają bez zmiany, a zmieniać się mogą jedynie w kwotach przypadających na nie marek. Przy sposobności wydania tych nowych taryf, **poddano rewizji gruntownej dziś obowiązujące taryfy towarowe,** które znacznie rozszerzono i skorygowano przez zwiększenie ilości klas taryf (na 10 z sześciu), przez rewizję nomenklatur itd.

Waloryzacja podatków

Dnia 1 stycznia 1924 roku wchodzi w życie ustawa o waloryzacji z dnia 6 grudnia 1923 roku, ogłoszona w Dz. U. i R. Nr 127. Wykonanie tej ustawy sprowadzi **przewrót** już nietylko w całej skarbowości, lecz także w znacznej mierze w całem życiu ekonomicznem kraju, wprowadzając wszędzie obliczenie w jednostkach stałych.

Zwaloryzowane będą prawie wszystkie **dochody państwowe.** Przepisy o wprowadzeniu w życie zasad ustawy zawarte będą w kilkudziesięciu rozporządzeniach wykonawczych, które ukazywać się będą, poczynając od dni najbliższych.

Od 1 stycznia wszystkie wpłaty skarbowe uskuteczniają się w markach polskich według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty w miejscowej kasie skarbowej. Kurs ten codzień drogą telegraficzną podawany będzie przez główny urząd pocztowy do wszystkich urzędów pocztowych w kraju, tam zaś informować będą odpowiedni urzędnicy skarbowi.

Sekwestratorowie skarbowi, oraz niektóre organa skarbowe w miejscowościach, znacznie oddalonych od siedziby urzędu skarbowego, ściągać będą należności skarbowe według kursu franka złotego, obowiązującego w ciągu tygodnia, lub nawet dwóch tygodni. Wykazy należności takie funkcjonarjusza skarbowego muszą być zaopatrzone w podpisaną przez naczelnika odpowiedniej władzy skarbowej klauzulą, w której dokładnie wymieniony będzie kurs franka złotego, oraz czasokres, w którym kurs ten obowiązuje.

Podatki, wpłacone w pierwszych dniach po wprowadzeniu waloryzacji, gdy jeszcze władze skarbowe nie zdołają wprowadzić odpowiedniej techniki księgowania, traktowane będą, jako zaliczki, które, po przeliczeniu według kursu franka złotego w dniu wpłaty, zaliczone będą na poczet odpowiedniej należności skarbowej. Kwity, wydawane płatnikom, opiewać będą na marki polskie i na franki złote.

PODATKI Z ROKU 1923.

Podatki, które jeszcze w roku bieżącym były wymierzone, choćby nakaz płatniczy nie został już przed 1 stycznia roku przyszłego doręczony płatnikowi, zwaloryzowane będą w ten sposób, że przeliczy się je na franki złote, nie według kursu z ostatnich dni 1923 r., lecz według przeciętnego kursu franka złotego w tym roku. Wobec tego wypadną sumy po przeliczeniu następnie ustalonych kwot franków złotych na marki polskie, znacznie wyższe w porównaniu do sum, które należało wpłacić w końcu roku bieżącego. Będzie to kara na opieszałość płatników, opóźniających się z wpłatą podatków w nadziei na korzyści, wynikające ze spadku marki. Zasady te dotyczą również kar za zwłokę.

Podatki, wymierzone wprawdzie już w roku 1924, ale jeszcze na zasadzie ustaw z roku 1923 i obowiązujących w nich stawek markowych, przeliczone będą i zwaloryzowane według kursu franka złotego dnia 31 grudnia 1923 roku. Również odpowiednia kategorja kar za zwłokę.

PODATEK GRUNTOWY I BUDYNKOWY.

Kwoty państwowych podatków gruntowego i budynkowego, oraz dodatków państwowych do tych podatków, przelicza się, poczynając od 1 stycznia 1923 roku, na franki złote według przeciętnego kursu franka złotego w miesiącach: kwietniu, maju i czerwcu 1923 roku (miesiące, poprzedzające ukazanie się ustawy). Kurs ten wynosił 11.369 marek polskich za jednego franka złotego.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Miesięczne zamknięcie ksiąg obrotu w markach polskich, które służyły dotychczas za podstawę przy wymiarze podatku, mają być od 1 stycznia roku przyszłego przeliczane na franki złote według przeciętnego kursu franka złotego w ciągu tego miesiąca. Kurs ten będzie ustalany w drodze rozporządzenia. W zeznaniach o obrocie suma obrotu ma być podana w markach polskich z przerachowaniem na franki złote według przeciętnej wartości z ubiegłego półrocza, względnie według przeciętnej wartości z każdego poszczególnego miesiąca, zależnie od kategorji danego przedsiębiorstwa i terminów płatności. Podatek wymierzony będzie we frankach złotych od obrotu, obliczonego również w tychsamych jednostkach stałych. Waloryzacja dotyczy również opłat za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne.

— Wszystkie sumy, wyrażone w ustawie o państwowym podatku przemysłowym w markach polskich, będą przeliczone na franki złote według kursu 1 frank złoty = 8.785.46 Mkp., to jest kursu przeciętnego z marca, kwietnia i maja, miesięcy, poprzedzających ukazanie się ustawy.

INNE PODATKI.

Podatek **majątkowy** nie ulegnie żadnym zmianom, gdyż był dotychczas zwaloryzowany, podatek **dochodowy od uposażeń** również pozostanie **bez zmian**, podatek od dochodów fundowanych uregulowany będzie przez specjalną nowelę.

Inne podatki drobniejsze, jak od kapitałów i rent, od skrzynek depozytowych i t. d., będą zwaloryzowane.

Również objęte będą waloryzacją podatki pośrednie.

Sytuacja polityczna w Grecji

W OCZEKIWANIU ODPOWIEDZI VENIZELOSA.

Berlin, 27 grudnia (AW). Jak donoszą z Paryża, Venizelos nie udzielił jeszcze odpowiedzi na wezwanie Plastirasa, ażeby powrócił do Grecji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, udzieli ostatecznej odpowiedzi po porozumieniu się z delegacją, która przybywa do niego specjalnie w tym celu. Delegacja ta ma przedstawić Venizelosowi powody, które skłaniają miarodajne koła greckie **do powołania go na naczelne stanowisko w kraju.** W skład wspomnianej delegacji wchodzi 12 polityków **ze stronnictw liberalnego i republikańskiego.**

WARUNKOWY POWRÓT VENIZELOSA.

Ateny, 27 grudnia (PAT). Rząd grecki otrzymał od Venizelosa **zgodę** na przybycie do Grecji **na pewien czas** i wzięcie udziału w uporządkowaniu sytuacji w kraju. **Venizelos obstaje przy swojem postanowieniu niepowracania do życia politycznego.** Venizelos odpłynie z Marsylji do Aten w dniu 28 grudnia.

WYJAZD POSŁA RUMUŃSKIEGO Z ATEN.

Ateny, 27 grudnia (AW). Poseł rumuński przy rządzie greckim, zakomunikował Gonatasowi, o swojem odwołaniu do Bukaresztu. W czasie jego nieobecności sprawami poselstwa zajmować się będzie sekretarz legacyjny. To nagłe odwołanie posła rumuńskiego z Aten, wywołało w stolicy greckiej duże wrażenie i **spowodowało cały szereg pogłosek, na temat**

BERNARD SHAW.

Z powrotem do Metuzalema

Przetłumaczył
ZDZISŁAW JACHIMECKI.

(Ciąg dalszy).

ADAM: Matko, wydawanie mężów jest twojem prawem, twojem niebezpieczeństwem, twoją troską, twoją chwałą, twoim triumfem. Robisz ta z mojego ojca twój przyrząd, jak to nazywasz, do tego. On musi dla ciebie kopać, pocić się, mozolić się dla ciebie, jak wół, który pomaga mu orać ziemię, lub osioł, który ciągnie dla niego ciężary. Żadna kobieta nie zmusi mnie tak żyć, jak mój ojciec. Ja chcę polować; ja chcę walczyć i ścierać się aż do samego rozerwania się żył. Kiedy ubiję odyńca z narażeniem życia, rzucę go mojej kobiecie do ugotowania i dam jej kawał za jej trudy. Ona nie będzie miała innego pożywienia i to zrobi z niej moją niewolnicę. A mąż, który mnie zabije, będzie ją miał, jako swoją zdobycz. Mężczyzna będzie panem kobiety, nie jej dzieckiem, ani jej sługą.

(Adam rzuca łopatę i patrzy ponuro na Ewę).

EWA: Kusi cię to, Adamie? Czy ci się to wydaje lepszą rzeczą, niż miłość między nami?

KAIN: Co on wie o miłości? Tylko wtedy, kiedy walczył, kiedy stawił czoło lękowi i śmierci, kiedy zmagał się aż do ostatecznego naprężenia sił, może wiedzieć, co to jest odpoczynek miłosny w ramionach kobiety. Zapytaj tej kobiety, którą zrodziłaś, która jest moją żoną czyby chciała mieć mnie takim, jakim byłem w dniach, kiedy chodziłem śladami Adama i byłem kopaczem i sługą?

EWA (gniewnie odrzucając kądziel): Co? Ty śmiesz przychodzić tutaj i chełpić się tym nicponiem, Luą, najgorszą z córek i najgorszą z żon! Ty jej pan! Ty jesteś bardziej jej sługą, niż wół Adama i niż twój własny pies owczarski. Zaprawdę, kiedy zabijesz odyńca z narażeniem życia, rzucasz je kawał jego za jej trudy! Ha! Biedaku, ty myślisz, że ja jej nie znam i nie znam ciebie? Czy narażasz życie, ścigając gronostaje i sobole i niebieskiego lisa, ażeby je zawiesić na jej leniwych ramionach i zrobić jej wygląd bardziej podobnym do zwierząt, niż do kobiety? Jeżeli musisz łapać w sidła małe, delikatne ptaszki, ponieważ dla niej jest za wielkim trudem żąć uczciwe jedzenie, w jak wielkim stopniu czujesz się wtedy wojownikiem? Zabijasz tygrysa z narażeniem życia; ale kto dostaje pasiatą skórę, dla której podjąłeś to niebezpieczeństwo? Ona bierze ją, ażeby na niej leżała i rzuca ci padlinę, której nie możesz jeść. Walczysz, bo myślisz, że twoja walka każe jej podziwiać ciebie i pragnąć. Głupcze; ona każe ci walczyć, ponieważ przynosisz jej ozdoby i bogactwa tych, których zabiłeś i ponieważ ludzie, którzy boją się ciebie, schlebiają jej i zjednują sobie władzą i złotem. Mówisz, że ja jestem jedynie przyrządem Adama; ja, która przędzę i prowadzę w domu gospodarstwo i rodzę i wychowuję dzieci i jestem kobietą, a nie obłaskawionem zwierzątkiem do podobania się mężczyznom i okradania ich! Cóż jesteś ty, biedny niewolniku malowanej twarzy i zwoju skórek skunkowych? Kiedy cię urodziłam, byłeś chłopcem. Lua była dziewczyną, kiedy ją wydałam na świat. Cóżeście zrobili z siebie nawzajem?

KAIN (puszczając włócznię na rękę, którą trzyma tarczę i pokręcając wąsa): Jest coś wyższego, niż człowiek. Jest bohater i nadczłowiek.

EWA: Nadczłowiek! Ty nie jesteś nadczłowiekiem: ty jesteś przeciw-człowiekiem: jesteś wobec innych mężczyzn tem, czem jest gronostaj wobec królika: a ona jest wobec ciebie tem, czem jest pijawka wobec gronostajt. Pogardzasz twoim ojcem: ale, kiedy on umrze, świat będzie bogatszym dlatego, że on żył. Kiedy ty umrzesz, ludzie będą mówili: „był wielkim wojownikiem: ale byłoby lepiej dla świata, gdyby był się nigdy nie urodził“. A o Lui nic nie powiedzą; ale, kiedy o niej pomyślą, będą spluwali.

KAIN: Lua jest lepszym rodzajem kobiety do pożycia, niż ty. Gdyby Lua tak na mnie gderała, jak ty teraz gderasz i gderasz na Adama, ja zbiłbym ją na kwaśne jabłko od głowy do stóp. Ja to już zrobiłem, ja, niewolnik, jak o mnie mówisz.

EWA: Tak, bo ona patrzyła na innego mężczyznę. A potem czołgałeś się u jej nóg i płakałeś i prosiłeś, żeby ci przebaczyła i byłeś dziesięć razy bardziej niewolnikiem, niż przedtem; a ona, kiedy skończyła spazmować i ból nieco ustał, przebaczyła ci, nieprawdaż?

KAIN: Kochała mnie bardziej, niż przedtem. To prawdziwa natura kobiety.

EWA (z macierzyńskiem współczuciem): Miłość! Ty nazywasz to miłością! Ty nazywasz to naturą kobiety! Mój chłopcze: to nie jest ani mężczyzna, ani kobieta, ani miłość, ani życie. Ty nie znasz ani prawdziwej siły w kościach, ani krwi w miąższu.

KAIN: Ha! (Porywa włócznię i wymachuje nią muskularnie).

EWA: Tak: musisz pokręcić kijem, ażeby odczuć siłę: nie możesz zasmakować życia bez zrobienia go gorzkiem i bez zagotowania go na gorąco: nie możesz kochać Lui, zanim twarz jej nie jest pomalowana, ani czuć naturalnego ciepła jej ciała, zanim nie zarzuciłeś na nie skórki wiewiórki. Nie możesz czuć niczego, oprócz cierpienia i nie wierzyć w nic, oprócz [illegible]ństwa. Nie chcesz podnieść głowę, ażeby popatrzeć na te cuda życia, które cię otaczają; ale pobiegniesz dziesięć mil, ażeby zobaczyć walkę, albo śmierć.

ADAM: Dość gadania. Zostaw tego chłopca.

KAIN: Chłopca! Ha, ha!

EWA (do Adama): Myślisz może, że jego tryb życia musi być ostatecznie lepszym od twojego. Jeszcze cię korci. Dobrze, chcesz mnie tak rozpieścić, jak on rozpieszcza swoją kobietę? Chcesz zabijać tygrysy i niedźwiedzie, ażebym mogła na stosie ich skór wylegiwać się? Mam malować twarz i pozwolić, ażeby moje ramiona utuczyły się pięknie i miękko, mam jeść bażanty i gołąbki i mięso młodych kóz, których mleko ty będziesz im podkradał dla mnie?

ADAM: Jesteś dość zdrowa, żeby wytrzymać z tem, jak jesteś. Zostań taka, jaką jesteś, a ja chcę zostać takim, jakim jestem.

KAIN: Żadne z was nie wie nic o życiu. Jesteście niańkami i parobkami wołów i psów i osłów, które obłaskawiliście, ażeby za was pracowały. Mogę was uwolnić od tego. Mam plan. Dlaczego nie obłaskawić mężczyzn i kobiet i nie włożyć do pracy za was? Dlaczego nie wychowywać ich od dziecństwa tak, ażeby nigdy nie wiedzieli o innym losie, żeby myśleli, że my jesteśmy bogami, a oni są tu tylko dla robienia nam życia wspaniałem?

ADAM (poruszony): To jest wielka myśl, pewnie.

EWA (pogardliwie): Wielka myśl!

ADAM: Tak, jak wąż mawiał, dlaczegóż nie?

EWA: Dlatego, że ja nie chciałabym mieć takich łajdaków w domu. Dlatego, że nienawidzę stworzeń z dwiema głowami, albo z chromemi członkami, albo takich, które są pokręcone, przeinaczone, nienaturalne. Powiedziałam już Kainowi, że nie jest mężczyzną i że Lua nie jest kobietą; oni są potworami. A teraz ty chcesz robić jeszcze więcej takich nienaturalnych potworów, tak, żebyś mógł być zupełnie leniwym i bezwartościowym i żeby twoje obłaskawione zwierzęta ludzkie mogły uważać pracę za okropne przekleństwo. Ładny sen, zaiste! (Do Kaina): Twój ojciec jest po wierzchu głupi, ale ty jesteś głupcem do szpiku kości, a twoja łajdaczka żona jest jeszcze gorsza.

(C. d. n.).

zerwania stosunków dyplomatycznych między Grecją a Rumunją, tem więcej, że poseł rumuński odmówił wszelkich wyjaśnień. Według jednak zapewnień Gonatasa, o **zerwaniu stosunków dyplomatycznych na razie mowy być nie może**, gdyż zdaniem jego wyjazd posła rumuńskiego nie zapowiada żadnych komplikacyj politycznych, **a nieobecność posła potrwa krótki tylko czas**. Również i sam poseł rumuński miał się wyrazić, iż wyjeżdża do Bukaresztu tylko na trzy tygodnie.

Wiedeń, 27 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Aten:

Rumuński pełnomocnik, który pozostał w Atenach, oświadcza, że **odjazd posła rumuńskiego nie jest początkiem zerwania stosunków dyplomatycznych**, choć na razie nie podano jeszcze terminu, do którego ta nieobecność potrwa. Grecka para królewska została przyjęta w Bukarszcie z honorami przepisanemi dla panujących.

„Dimokracja" dowiaduje się, że król i królowa **przesiedlą się prawdopodobnie wkrótce do Anglji**, jeżeliby ich pobyt poza granicami Grecji miał się przeciągnąć zbyt długo. Dzienniki ateńskie zamieszczają wiadomości, jakoby **Włochy wzmocniły swoje garnizony na wyspach Dodekanezosu i wyrażają podejrzenie, że Włochy planują aneksję tych wysp.**

Uczczenie Marji Curie-Skłodowskiej

Stosownie do zapowiedzi, odbyło się 26 bm. w Sorbonie paryskiej uroczyste posiedzenie tej instytucji, jako w 25 rocznicę odkrycia radu przez Marję Skłodowską i jej małżonka ś. p. Curie.

Oprócz jubilatki obecny był prezydent Millerand, przedstawiciele Uniwersytetu paryskiego oraz świata naukowego. Z prawej strony p. Curie-Skłodowskiej zajął miejsce prezydent republiki Millerand. Jubilatka była przedmiotem entuzjastycznych manifestacyj, w szczególności podczas przemówienia rektora uniwersytetu Appela. W mowie swej rektor podniósł ten szczęśliwy i znamienny objaw, że p. Curie-Skłodowska, Polka z pochodzenia, a obywatelka francuska, **łączy Polskę z Francją w dziedzinie nauki**, tak, jak dwa te kraje złączyły się w dziele wyzwolenia narorów.

Po szeregu przemówień zabrała głos p. **Curie-Skłodowska**, dziękując za dowody uznania i sympatji dla jej zmarłego małżonka i jej samej. Następnie znakomita uczona w prostych słowach nakreśliła historję odkrycia radium.

Z kolei zabrał głos prezydent republiki **Millerand** który zaznaczył, że Francja wyraża p. Curie swój podziw i wdzięczność. Przemówienie swoje prezydent zakończył oświadczeniem, że rząd i parlament francuski, dając wyraz uczuciom całego narodu francuskiego, postanowił przeznaczyć p. Curie-Skłodowskiej w hołdzie od narodu roczną rentę w wysokości 40.000 franków, która przejdzie na jej dzieci.

Uroczysta akademja zakończyła się przemówieniem ministra oświaty Berarda. Uniwersytet warszawski reprezentowany był na uroczystości przez p. Zygmunta Zalewskiego, profesora Instytutu słowiańskiego. Rząd polski reprezentował radca poselstwa Szembek w zastępstwie posła Zamoyskiego, który odjechał do Warszawy.

Po akademji w Sorbonie baron Henryk Rotszyld dał wspaniały obiad na cześć znakomitej jubilatki.

Z powodu tej jubileuszowej uroczystości ogłaszają dzienniki warszawskie następującą odezwę: „Polski Komitet do zwalczania raka", jako instytucja, która tak wiele korzysta z radu, jako czynnika leczniczego, kojącego cierpienia ludzkości, zwraca się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do zbierania ofiar na polski „Dar Narodowy dla pani Marji Skłodowskiej- Curie". Darem tym winien stać się „Instytut radowy imienia Marji Skłodowskiej-Curie", który zapoczątkowany został już przed dwoma laty przez naszą znakomitą uczoną; ostatnio otrzymano od uniwersytetu teren pod budowę gmachów Instytutu, lecz, niestety, do budowy tej z powodu niezwykle ciężkich warunków ogólnych przystąpić nie udało się dotychczas. Niechże więc Polska skorzysta z nadarzającej się sposobności uczczenia swej wielkiej rodaczki, niech stworzy poważną placówkę narodową, a wówczas pani Skłodowska-Curie, mając możność pracy na gruncie ojczystym, będzie wśród nas i stworzy z Instytutu ośrodek wiedzy dla chwały nauki i kultury polskiej.

Skład osobisty komitetu „Daru Narodowego dla pani Marji Skłodowskiej-Curie" zostanie niebawem ogłoszony.

Uprasza się o składanie ofiar do rdeakcyj pism, które na pewno nie odmówią w tem swej pomocy.

Rada Polskiego Komitetu
do zwalczania raka.

Ograniczenie awansów urzędników

Z Warszawy donoszą:

Na wniosek ministra skarbu — ze względu na konieczność wykorzystania wszelkich źródeł, któreby przysporzyły skarbowi państwa oszczędności, tudzież w celu pewnego metodycznego uporządkowania stosunków awansowych wśród funkcjonarjuszów wszystkich działów służby państwowej, Rada ministrów uznała za niezbędne **ograniczyć czasowo swobodę awansowania funkcjonarjuszów państwowych.**

Nominacje na stanowiska służbowe w drodze awansowania we wszystkich władzach, urzędach i przedsiębiorstwach państwowych zasadnicze mają być dokonywane w dwóch terminach w roku: z ważnością od dnia 1 stycznia i z ważnością od dnia 1 lipca, przy uwzględnianiu odnośnych przepisów ustawowych, co do **początkowego terminu asygnowania i wypłacania awansowanym funkcjonarjuszom państwowym ich uposażenia służbowego.**

Powyższa zasada niema zastosowania w tych wypadkach, gdy odnośne przepisy ustawowo wręcz nie zezwalają na pełnienie obowiązków na danem stanowisku bez poprzedniego dokonania formalnej nominacji na to stanowisko. Wyjątki od powyższej zasady są dopuszczalne jedynie w odniesieniu do stanowisk samodzielnych i kierowniczych, gdy interes służby tego wymaga, nie inaczej jednak, jak za każdorazową zgodą Rady ministrów, lub w odniesieniu do wszystkich stanowisk służbowych bez potrzeby odwoływania się do Rady ministrów, gdy chodzi o dokonanie nominacji w drodze przeniesienia w tym samym stopniu służbowym z jednego stanowiska na inne stanowisko służbowe.

† Włodzimierz Tetmajer

Ze smutną przychodzi nam podzielić się wiadomością: Umarł Włodzimierz Tetmajer, umarł piękny i szlachetny człowiek, który w ostatniem dwudziestoleciu był prawdziwem sercem Krakowa i ziemi krakowskiej, który był duszą wielu prac i poczynań, wychodzących z naszego grodu, a obejmujących swoim zakresem całą Polskę. Życie zakończył nagle na udar serca w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia o godzinie 7 rano w mieszkaniu zięcia swego, dra Rybickiego, w Krakowie, gdzie spędzał święta. Wiadomość żałobna szybko rozeszła się po mieście, budząc żal powszechny i smutkiem przepełniając serca. Bo też serca te zmarły urokiem swej duszy umiał na zawsze do siebie przywiązać. Był kochanym i cenionym już nie przez pewne osobistości, nie przez organizacje, lecz istotnie przez szerokie koła naszego społeczeństwa nietylko w naszem mieście, nietylko w ziemi krakowskiej, lecz w Polsce całej.

Był kochanym dla ujmujących zalet usposobienia, którem wprost czarował otoczenie, był cenionym dla swego nieskazitelnego charakteru i dla swej przykładnej ofiarności w pracach dla Polski. Na tle ogólnego obniżenia się poziomu moralnego w dzisiejszem życiu, piękna i urodziwa postać śp. Włodzimierza Tetmajera promieniała jasnym blaskiem anielicznej czystości ducha, którego życie całe było doskonałym obrazem. Smutek bierze na myśl, że taki właśnie kryształowy człowiek schodzi do grobu, gdy tak nam dzisiaj potrzeba jasnych i szlachetnych charakterów.

To też w głębokim żalu odprowadzimy tę trumnę drogą na wieczny spoczynek na cmentarzu wiejskim w Bronowicach, gdzie Zmarły od lat dwudziestu z górą mieszkał, za żonę wziąwszy włościankę, Jadwigę z Mikołajczyków, i osiadłszy w skromnym dworku wiejskim, który był ogniskiem gorącego patrjotycznego i towarzyskiego życia dla szerokich sfer naszej inteligencji artystycznej i politycznej. Bo też Zmarły, jako utalentowany malarz-artysta, a równocześnie ruchliwy działacz polityczny, te obydwie sfery skupił około siebie i sam był ich gorącym wyrazem.

Jak w życiu zaś, tak też i w obydwu dziedzinach swej pracy artystycznej i politycznej, reprezentował szczery i rzetelny zwrot w stronę ludu wiejskiego, jego życia i znaczenia, jako czynnika twórczego i odrodzeńczego.

„Bajecznie kolorowa" wieś polska przemówiła z pejzaży i obrazów rodzajowych Tetmajera całym rozkwitem swej krasy i czarów, zaklętych w krajobraz wiejski. Tężyzna, pulsująca w życiu ludu rolnego, złączona z zamaszystością staroszlachecką, której Zmarły (jako potomek starej rodziny szlacheckiej) był świetnym wyrazem, nadała specyficzne piętno kierunkowi jego działań politycznych, nacechowanych rzetelnym demokratyzmem.

W następstwie tych działań wybrany w roku 1911 posłem ziemi krakowskiej do parlamentu austrjackiego, odegrał wybitną rolę w „Kole polskiem", jako wybitny przedstawiciel grupy posłów ludowych. Ponadto bierze czynny udział w organizacji „Strzelca" krakowskiego, dzielnie wspierając wojskowe poczynania Józefa Piłsudskiego, w których widział najlepsza gwarancję naszej niepodległości. W roku 1917 w pamiętnym dniu 28 maja Włodzimierz Tetmajer był tym posłem, który na wielkiem zgromadzeniu poselskiem na ratuszu krakowskim wniósł żądanie całej, zjednoczonej z dostępem do morza, niepodległej Polski, co w owe dni było wystąpieniem rewolucyjnem.

Po odrodzeniu się Polski Zmarły zasłużył się najpierw w pracach Polskiej Komisji Likwidacyjnej, później zaś w lecie 1920 roku w pracach Komitetu Narodowego, którego był doskonałym przewodniczącym, umiejącym pod swem kierownictwem skupić wszystkie ugrupowania i stronnictwa. W latach ostatnich, po bolesnej stracie syna starszego, Kazimierza, oficera 8 pułku ułanów, poległego w walce z bolszewikami, zrażony do waśni partyjnych i triumfującego egoizmu jednostkowego i stanowego, cofnął się w zacisze życia rodzinnego, oddany wyłącznie pracy artystycznej i literackiej, której bogate plony pozostawił (fragmenty niektórych utworów literackich, jak „Racławice", „Termopile" zamieściliśmy swego czasu na łamach naszego pisma). Zainteresowania swe polityczne ograniczył do sfery ciaśniejszej, wszedłszy pod koniec życia w kontakt z grupą „Prawicy narodowej", upatrując tam element należytego umiaru i prawdziwego zmysłu państwowego, czego potrzebę szczególnie w swem działaniu akcentował.

Krwawe wypadki listopadowe wstrząsnęły głęboko tem sercem gorącem, i tak już nadwątlonem ofiarną pracą dla ojczyzny. Czując (jak sam mawiał), że rychło już mu przyjdzie „odejść"..., gorączkowo pracował nad wykończeniem swoich prac artystycznych. Niemal wśród pracy nad obrazem, przedstawiającym Polskę u stóp Chrystusa, zabrała go nagła, lecz cicha śmierć, rodzinie najbliższej i nam wszystkim przynosząc głęboki smutek, jemu zaś z udręki ducha łagodne wyzwolenie.

Cześć gorącemu i szlachetnemu sercu prawego obywatela, który nietylko kochał ojczyznę, lecz także umiał dla niej żyć i skutecznie pracować.

Śp. Włodz. Tetmajer, ur. r. 1862, a ożeniony przed 31 laty z p. Anną Mikołajczykówną z Bronowic, w tychże Bronowicach we własnej zagrodzie i na własnej ziemi na cały żywot osiadły, miał ośmioro dzieci, z których jeden syn — jak już wspomnieliśmy — padł na polu chwały. Pozostałe — sześć córek i jeden syn — żyją, pięć córek jest zamężnych przeważnie za oficerami wojsk polskich, najmłodsza uczęszcza do gimnazjum. Małżonka ś. p. Tetmajera jest córką włościanina z Bronowic i siostrą p. Lucjanowej Rydlowej.

Pogrzeb ś. p. Włodzimierza Tetmajera odbędzie się w sobotę o godzinie 9 rano z kościoła parafjalnego w Bronowicach na cmentarz wiejski, gdzie już spoczywają zwłoki jego syna.

Wczoraj o godz. 5 wieczorem przez ulicę Karmelicką posuwał się żałobny kondukt w stronę Łobzowa. Na saniach chłopskich zaprzężonych w trzy pary koni, spoczywała trumna ze zwłokami śp. Włodzimierza Tetmajera, a w okół sań postępowała gromada włościan bronowickich w krakowskich sukmanach. Zwłoki wieziono do Bronowic, gdzie znajduje się domostwo śp. Włodz. Tetmajera.

Pogrzeb zmarłego artysty odbędzie się w sobotę o godz. 9 rano po odbytem nabożeństwie żałobnem przy zwłokach w kościółku parafjalnym w Bronowicach, poczem odbędzie się eksportacja zwłok na cmentarz miejscowy.

* * *

Celem oddania ostatniej posługi śp. Włodzimierzowi Tetmajerowi, zasłużonemu działaczowi i gorącemu szermierzowi idei niepodległościowej, oraz wybitnemu obywatelowi, Zarząd Związku Legjonistów zwraca się do wszystkich członków organizacji, oraz jej sympatyków z wezwaniem do korporatywnego wzięcia udziału w pogrzebie, który się odbędzie w sobotę o godz. 9 rano w Bronowicach. Zbiórka tamże przed kościołem parafjalnym.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Zmienione warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU „NOWEJ REFORMY" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA

Kraków, 28 grudnia.

PONTYFIKALNE NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE. Episkopat polski w odezwie do Narodu wzywającej do modlitw za Ojczyznę, przeznaczył najbliższą niedzielę, tj. 30 grudnia br. na dzień wspólnych modłów. W tym celu w Katedrze wawelskiej o godz. 10 rano zostanie dnia 30 grudnia odprawione pontyfikalne nabożeństwo, w którem wezmą udział przedstawiciele władz.

ZE ŚWIĄT. Święta Bożego Narodzenia przepędziliśmy przy mroźnej pogodzie śnieżnej, jaka białymi całunami pokryła całe miasto. W dzień wigilijny, mimo ciężkich czasów, liczne tłumy Krakowian otaczały przez cały dzień handlarzy ryb na Szczepańskim placu, zakupując karpie po 3 miljony za 1 kg. Również miejsce sprzedaży ryb w parku Krakowskim i handle ryb w ul. Bożego Ciała były w obleżeniu. Wieczorem i nocą wigilijną ruch zamarł w mieście, ponieważ stosownie do rozporządzenia episkopatu, pasterki nie odbyły się, a to z powodu gorszących scen, jakie miały miejsce roku ubiegłego.

W pierwszy i drugi dzień świąt panował w mieście bardzo żywy ruch, a restauracje, kawiarnie, teatry i kina były przepełnione. Również po domach zapłonęły wieczorem choinki, a głosy kolend dobiegały na ulicę. Jednak w wielu rodzinach, zwłaszcza urzędniczych, święta spędzono nader skromnie z powodu szalonej drożyzny i nędzy, jaka gniecie pracującą inteligencję.

Przez całe święta mroźna temperatura dawała się przechodniom we znaki, a w pierwszy dzień świąt z powodu zadymki śnieżnej ustała komunikacja tramwajowa. Olbrzymie masy śnieżne, jakie leżą na ulicach i placach usuwane są z trudnością przez zarząd czyszczenia miasta.

GENERAŁ SZEPTYCKI, wedle obiegających po Warszawie informacyj, objąć ma z powrotem inspektorat armji IV. w Krakowie, którego był szefem przez kilka lat, a zamianowany niedawno na jego miejsce generał Skierski wróci z powrotem do Torunia wobec opróżnienia się stanowiska inspektoratu armji III. przez powołanie generała Sosnkowskiego do gabinetu.

NA RZECZ TYGODNIA AKADEMICKIEGO — złożyli w biurze wojewody zebrane w powiatach kwoty, starostowie: wadowicki 50 miljonów mk., nowosądecki dalszych 26,573.000 mk.

DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Ministerstwo oświaty zawiadomiło kuratorjum krakowskie szkolne, że w budżecie na rok 1924 skreśliło kredyty na prowadzenie dokształcających kursów dla nauczycieli szkół powszechnych. W związku z tem, kuratorjum zwróciło się do prezydjum miasta z prośbą, by gmina przejęła koszta utrzymania tych kursów, w przeciwnym razie od 1 stycznia przerwana będzie nauka na tych kursach. Kursy dokształcające dla nauczycieli szkół powszechnych, pozostające od kilku lat na etacie rządowym, miały na celu zapoznawanie nauczycieli z najnowszemi programami i rozporządzeniami ministerjalnemi odnośnie do rozbudowy szkolnictwa. W tej sprawie odbędzie się posiedzenie prezydjum miasta, na którem będzie rozpatrzona prośba kuratorjum o przejęcie omawianych kursów na koszt miasta.

STYPENDYSTA RZĄDU FRANCUSKIEGO. P. Henryk Szatkowski, syn dyrektora krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. Dr Henryk Szatkowski po ukończeniu szkoły nauk politycznych otrzymał od rządu francuskiego stypendjum na dalsze studja z dziedziny prawa rzymskiego i jedzie w przyszłym tygodniu do Paryża.

WADLIWA ORGANIZACJA KAS SKARBOWYCH. Z kół obywatelskich naszego miasta donoszą nam: Osoby płacące podatki i inne daniny państwowe obserwują od dłuższego czasu nadmierne przeciążenie pracą urzędników w tut. Kasie skarbowej I — co pociąga za sobą również rozliczne niedogodności dla stron, zmuszonych nieraz godzinami wyczekiwać na swą kolej. Nasuwa się pytanie, kiedy urzędnicy kończą swoją pracę, skoro nieraz do godz. 2½ widzi się tam jeszcze sporą ciżbę osób przy okienku kasjera. Możeby Izba skarbowa, jako władza kompetentna, zechciała wglądnąć bliżej w tę sprawę i usunąć te anormalne stosunki, tak, by z jednej strony nie przeciążać zbytnio upadających ze znużenia urzędników kasowych, z drugiej zaś nie narażać płatników na nadmierną stratę czasu.

NOWE CENY PIECZYWA. Cech piekarzy krakowskich przedłożył wczoraj w prezydjum miasta nowy, bardzo wygórowany cennik na pieczywo. Wicepr. Wielgus po porozumieniu się z województwem ustanowił cenę 1 kg. chleba na 195.000 (dotąd 185), bułki gładkiej 6 dkg. na 28.000 (27), 3 dkg. wied. 20 (19). Nowy cennik wchodzi w życie dzisiaj i obowiązywać będzie do najbliższego posiedzenia komisji cennikowej.

NOWE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW. Wczoraj zażądali znacznych podwyżek cen mięsa rzeźnicy krakowscy. Prezydjum miasta nie chcąc bez odwoływania się do miejskiej komisji cennikowej uchwalać nowych cen, postanowiło odbyć dzisiaj tj. w piątek o 11 rano komisyjną wizję na targowicy. Wobec członków komisji cennikowej, dalej delegatów województwa, wydziałów weterynaryjnych województwa i magistratu i naczelnika administracji akcyzy zabitych będzie kilka sztuk bydła, poczem po poćwiartowaniu i zważeniu przeprowadzoną będzie kalkulacja nowego cennika.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Dnia 1 stycznia wchodzi w życie nowa taryfa tramwajowa, według której cena biletu jazdy podwyższoną zostaje z 60 na 80.000 mk. Również bilety ulgowe, jak urzędnicze, robotnicze i dla młodzieży szkolnej oraz wojskowe podwyższone zostaną o stosowny procent. Karta miesięczna na styczeń kosztować będzie 7.000.000 mk.

NOWA PODWYŻKA CEN TYTONIU. Od dnia 27 bm. obowiązuje nowy cennik wyrobów tytoniowych monopolu państwowego. Cygara kosztują za sztukę: Havanna 420.000, Belweder 340.000, Wawel 290.000, Brytanika 265.000, Trabuko 250.000, Kuba 200.000, Portoriko 135.000, Mieszane zagraniczne 130.000, Brazyl-Wirginia 115.000, Cigarillos 100.000 mk. Papierosy za sztukę: Sfinks 70.000, Dames 60.000, Kalif 55.000, Egipski 45.000 Klub, Sejmowy, Prezydent, Damski po 30.000, Pogoń, Sport, Warszawski po 27.000, Farys 25.000, Wisła 22.000, Wanda, Cowboy, Jankes 14.000. Tytonie za 100 gr.: Kir 5,500.000, Ksanti 5,100.000, Najprzedniejszy sułtański 4.500.000, Najprzedniejszy macedoński 4,200.000; po 25 gramów: najprzedniejszy turecki 850.000, przedni turecki 700 tysięcy, średni 600.000, kresowy 425.000. Do fajki: przedni za 25 gr. 275.000, zwyczajny 175.000. Obecne ceny obowiązują na kilka dni, gdyż jak słychać, koło 3 stycznia znowu nastąpi nowa podwyżka.

CENA BONÓW GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH. Cena bonów gazowych wynosi w bieżącym tygodniu 250.000 mk. Bony elektryczne nie podrożały w tym tygodniu i kosztują nadal 370.000 mk. Na najbliższy tydzień ustalone zostaną nowe ceny bonów gazowych i elektrycznych na posiedzeniu komisji.

MNOŻNIK KSIĘGARSKI. Wczoraj podwyższono mnożnik księgarski do 600 tysięcy. Oznacza to 50-procentową podwyżkę cen książek.

ECHA KRWAWYCH ROZRUCHÓW KRAKOWSKICH. Dnia 24 bm. po sesji izby radnej sądu okr. karnego na wniosek sędziów śledczych i prokuratury wypuszczono na wolność z więzień św. Michała 9 więźniów politycznych, aresztowanych swego czasu w związku z krwawemi wypadkami w dniu 6 listopada. Są to: Tad. Jaworski, Jan Widliński, Ludwik Zachara, Antoni Futro, Wład. Druzgała, Józef Kafel, Jan Semen, Józef Skruch i Mikołaj Żurek.

STRASZNY WYPADEK. Onegdaj wieczorem 39-letni Władysław Frządka, robotnik, jadąc dwukonnym wozem, dostał się pod przejeżdżający ulicą Starowiślną tramwaj. Frządka poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki tragicznie zmarłego robotnika przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

URATOWANIE BARAKU OD SPŁONIĘCIA. Dnia 25 bm. o godz. 7 rano przy ul. Wielickiej, naprzeciw wapiennika miejskiego zapalił się drewniany barak mieszkalny, będący własnością firmy Elbor-Borkowski. Ogień spowodował stróż nocny, odgrzewający zamarznięty kurek wodociągowy, umieszczony na drewnianej ściance. Przybyła na miejsce straż pożarna barak w połowie uratowała i ogień zlokalizowała, mimo, że hydranty uliczne zalane były zamarzniętym błotem.

POŻAR. Dnia 24 bm. o godz. 1 w nocy powstał pożar w sklepie Ryglickiego na M. Rynku 7 i zniszczył część towarów. Straż ogień ugasiła.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. REALNOŚCI. W sobotę dnia 29 grudnia o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Rady miejskiej w Krakowie na II piętrze (magistrat) ogólne nadzwyczajne zebranie delegatów Towarzystw realnościowych w Małopolsce oraz członków Towarzystwa katolickich właścicieli realności miasta Krakowa i gmin przyłączonych. Na porządku dziennym referat o nowym projekcie ustawy o ochronie lokatorów, wygłoszony przez delegata Związku w Warszawie, o podatku majątkowym w odniesieniu do właścicieli realności i inne ważne sprawy.

BACZNOŚĆ INWALIDZI. Wszyscy inwalidzi wojenni zamieszkali w Krakowie-Podgórzu oraz w powiecie krakowskim i podgórskim zechcą bezzwłocznie zgłaszać się w Związku inwalidów, Podzamcze 30, celem odbioru deklaracji, po wypełnieniu których oraz poświadczeniu przez odnośne władze, Izba skarbowa przystąpi do przyznawania rent. Zarazem zwraca się uwagę, że członkowie Związku, którzy cukru listopadowego nie pobrali, winni się zgłosić najdalej do soboty, tj. do dnia 29 grudnia 1923.

Z kraju i ze świata

LWÓW PAMIĘCI PREZYDENTA NARUTOWICZA. Urządzona z inicjatywy Komitetu obywatelskiego uczczenia pamięci Gabrjela Narutowicza uroczysta akademja, ściągnęła wczoraj o godz. 7 wieczór do sali ratusza liczne szeregi patrjotycznej i demokratycznej ludności m. Lwowa. Obok przedstawicieli inteligencji pojawili się robotnicy i młodzież demokratycznych zrzeszeń akademickich. Obok członków Komitetu obywatelskiego byli obecni z prezydjum Magistratu prezydent Neuman i wicepr. Chlamtacz; z garnizonu lwowskiego gen. Linde i gen. Thulie, przedstawiciel województwa, rektor politechniki prof. Fabiański — oraz szereg przedstawicieli miejscowych instytucyj.

Uroczystą akademję zagaił sympatycznem przemówieniem p. Laskownicki, prezes Tow. dziennikarzy. Po nim zabrał głos pos. Anusz ze Zw. P. S. L., który w szczerem przemówieniu scharakteryzował postać śp. prezydenta Narutowicza. Przebieg uroczystości, nacechowany powagą i patrjotycznem skupieniem wywarł na zebranych bardzo silne wrażenie.

Staraniem gminy wyznaniowej izraelickiej odprawione zostały dnia 22 bm. w gminnej synagodze postępowej podczas uroczystego nabożeństwa sobotniego modły za spokój duszy śp. prezydenta Gabrjela Narutowicza.

POWRÓT Z ROSJI. Po więzieniu i 14-miesięcznej niewoli, powrócił z Petersburga do Warszawy p. Adam Smoliński, działacz społeczny, dobrze ojczyźnie zasłużony. W ciągu 30 lat w ciężkich chwilach stale i wiernie krajowi na obczyźnie służył. Należał do założycieli polskiego Towarzystwa ofiar wojny i czynnie do jego rozwoju się przyczynił, z górą rok wydawał jedyną wtedy w Rosji gazetę codzienną „Dziennik Petersburski" i zorganizował doraźną pomoc dla osób, powracających do kraju, Towarzystwo pomocy jeńcom Słowianom i t. d. Kiedy Zagłębie Dąbrowskie było odcięte, zebrał i wysłał dla dobroczynych i społecznych instytucyj w Warszawie 100.000 pudów węgla. — Zgromadził w Petersburgu dużą kolekcję dzieł sztuki, przeważnie z czasów kongresowych, która już została przyjęta przez komisje reewakuacyjne w Moskwie i w najbliższym czasie ma być przywieziona do Warszawy.

ECHA WYBUCHU W CYTADELI. Z Warszawy donoszą, że naczelnik wydziału informacyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Swolkien, ustępuje z tego stanowiska. Jednocześnie ma być odwołany p. Jarmułowicz, komisarz rządu na m. stoł. Warszawę. Dymisje te stoją w związku z niewykryciem „zbrodniczej ręki", która, według urzędowego obwieszczenia, miała wysadzić prochownię w Cytadeli, a której w ciągu dwóch miesięcy nie potrafiono ująć.

POBORY URZĘDNICZE. Z Warszawy donoszą: Ministerstwa rozesłały do podległych urzędów rozporządzenie w sprawie wypłacenia urzędnikom państwowym i funkcjonarjuszom poborów styczniowych. Mnożna została ustalona podwójna: dla prowincji 165.190, dla Warszawy z dodatkiem stołecznym 198.129 punktów. W wypadkach, w których wypłata uposażenia styczniowego nie może jeszcze nastąpić, na podstawie ustawy z dnia 9 października b. r. Ministerstwa polecają wypłacić uposażenia, przyznane na dzień 1 grudnia w myśl okólnika ministerstwa skarbu, zwiększone o 156 procent, jednocześnie poleca potrącić jedną czwartą zaliczki 40 proc. z listopada.

PORACHUNKI PARTYJNE. Jak „Kurjer Lwowski" donosi, odbyć ma się we Lwowie 30 bm. wiec „prawowiernych" piastowców. Na wiec ma przybyć sam p. Witos, szukający pomsty na p. Bryla. P. Witos ma wystąpić z rewelacjami o działalności p. Bryla. Fakty te z pewnością dawno mu już były znane, lecz dopiero teraz żądza odwetu rozwiązała języki.

ZARZĄD ZAKŁADU PENSYJNEGO DLA FUNKCJONARJUSZÓW WE LWOWIE. Dnia 8 bm.

odbyło się pierwsze konstytuujące walne zgromadzenie delegatów Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszów pod kierownictwem prezesa dotychczasowej Rady nadzorczej zakładu p. Józefa Padowskiego. W myśl nowego statutu Zakładu zgromadzenie wybrało wydział kierujący, komisję rewizyjną, sąd polubowny i komisję administracyjną oddziału bielskiego. W skład nowego wydziału kierującego weszli jako członkowie: Z grupy ubezpieczonych: członkowie: Czyżewski Oskar, inż. Gilowski Karol, Madeyski Władysław, dr Majerski Aleksander, Małaczyński Konrad, dr Margold Stefan, Lang Rudolf, inż. Leonhard Bolesław, Piątkowski Stanisław, Schmidt August, Szałaśny Władysław. Zahradnik Jan. Zastępcy: Burian Jan, inż. Dyczek Józef, dr Kuhn Józef, dr Szeliński Edmund, Szybalski Stefan, Tobis Juljusz. Z grupy pracodawców: członkowie: dr Bieńkowski Stanisław, Bieżeński Zygmunt, Gaertner Władysław, dr Jakubowski Faustyn, Padewski Józef, Sulimirski Wit. Zastępcy: Domański Feliks, Hoszowski Ludwik.

NAPAD NA POSŁA WŁOSKIEGO W RZYMIE. Kilku nieznanych osobników napadło na posła do parlamentu Amedola i znieważyło go, poczem zadało mu kilka ran cięższych i lżejszych. Lekarze sądzą, że leczenie ran potrwa 14 dni. Policja śledzi za sprawcami napadu, którym udało się po dokonaniu napadu zbiec.

SPISKI KOMUNISTYCZNE W HISZPANJI I PORTUGALJI. Telegram z Madrytu donosi: Potwierdza się wiadomość o wykryciu spisku, który miał wybuchnąć dnia 28 grudnia w postaci ruchu rewolucyjno-komunistycznego w Hiszpanji i Portugalji. Dokonano licznych aresztowań w środowiskach komunistów w Madrycie, Sewilli, San Sebastian, Biobac, oraz centrach górniczych i przemysłowych. Pochwycone dokumenty stwierdzają istnienie licznych organizacyj komunistycznych, działających pod płaszczykiem towarzystw sportowych.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Z Nowego Yorku donoszą o nowem gwałtownem trzęsieniu ziemi w południowej Ameryce. Tym razem trzęsienie ziemi miało miejsce we wschodnich Kordylierach. Zniszczyło ono trzy gminy, nie brak również ofiar w ludziach. W samem mieście Bogotta trzęsienie ziemi wyrządziło tylko wiele szkody materjalnej.

Równocześnie dzienniki nowojorskie donoszą, że w Tokio nastąpiło ponowne trzęsienie ziemi. Kilkakrotne wstrząśnienia ziemi zniszczyły około 100 prowizorycznych budynków mieszkalnych. Mieszkańcy nocują pod otwartem niebem. Ofiarą trzęsienia ziemi padło wielu ludzi.

ORKAN ŚNIEŻNY. Z Berlina donoszą: W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia szalała w większej części Niemiec śnieżyca, podobna do orkanu. Komunikacja między wielu miejscowościami została przerwana. Ucierpiały także połączenia telefoniczne z zagranicą. Opaźnianie się pociągów spowodowało przeszkody w ruchu kolejowym.

SKŁADKI. Robotnicy kopalni nafty firmy J. M. Waterkeyn'a w Męcinec ad Krosno nadesłali do Administracji „Nowej Reformy" dla rodzin zabitych robotników w dniu 6 listopada w Krakowie kwotę 21 miljonów marek.

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15). Dziś do niedzieli 30 bm. włącznie wesoły program poświąteczny „Księżniczka Terabak", 5 aktowa komedja z Lyą Marą i amer. farsa z Tattym.

PORANEK CZAJKOWSKIEGO

w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Związku zawod. Muzyków pod dyrekcją Józefa Śliwińskiego odbędzie się w niedzielę 30 bm. w miej. teatrze im. Słowackiego. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATRY KRAKOWSKIE.

„GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE" AL. FREDRY. Na okres poświąteczny przygotował teatr im. Słowackiego sztukę z wesołego repertuaru, kapitalną krotochwilę Fredrowską pt. „Gwałtu co się dzieje", sięgającą do źródeł naszego polskiego humoru swemi arcypociesznemi scenami i sytuacjami. — „Gwałtu co się dzieje" niegrane w tym teatrze od lat kilkunastu, wejdzie na afisz w nowej, pomysłowej inscenizacji oraz doskonałej obsadzie najwybitniejszych sił zespołu. Reż. Piekarski nadał tej naświetniejszej z naszych klasycznych już fars nową pomysłową inscenizację, zaś p. Andrzej Pronaszko odpowiednią szatę dekoracyjną. „Gwałtu co się dzieje" wchodzi na afisz jutro i grane będzie przez kilka najbliższych wieczorów. Dzisiaj „Carewicz Aleksy", który w kilku swych wypełnionych do ostatniego miejsca powtórzeniach nie wyczerpał bynajmniej swego olbrzymiego sukcesu w Krakowie. Potężny dramat Mereżkowskiego znajduje się parokrotnie w repertuarze przyszłego tygodnia na zmianę z utworem Fredrowskim.

TEATR MARJONETEK daje najbliższe przedstawienie w sali teatru im. Słowackiego, ukazując tym razem nowość baśń pt. „Zaczarowany las". Początek o godz. 11 przed południem. Bliższe szczegóły podane będą niebawem. Ceny miejsc zniżone do połowy.

NOC SYLWESTROWA W TEATRZE MIEJ. „OPERETKA" zapowiada się niezwykle interesująco. Udział biorą najlepsze siły naszej operetki. Początek o godzinie 11 w nocy.

OPERETKA. Dziś w piątek 28 grudnia „Bajadera" z J. Kozłowską, H. Rynas, L. Sempolińskim, K. Ostrowskim i in. w głównych partjach. Jutro w sobotę premjera niezrównanego wodewilu St. Turskiego „Krowoderskie zuchy" w doborowej obsadzie z występem A. Kolman, M. Winkierem, P. i E. Koszutskich. Jestto bezsprzecznie najpopularniejsza sztuka z granych w Krakowie. W niedzielę 30 bm. o 4 po poł. stale atrakcyjny „Ostatni walc". wieczorem „Krowoderskie zuchy".

Z „BAGATELI". Przemiła, pełna poezji komedja Heltaia „Kaprys kobiecy" graną będzie w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8 wieczorem. W piątek po południu o godz. 4 groteskowa bajka Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota" po cenach zniżonych z pp. Skalską i Zbuckim w głównych rolach. W niedzielę po południu o godz. 4 po cenach zniżonych po raz 24-ty „Pokojówka szuka miejsca" Sachy Guitry. W poniedziałek występuje dyrekcja „Bagateli" z niezwykle urozmaiconym i atrakcyjnym repertuarem sylwestrowym, na który złożą się utwory pióra wybitnych literatów w wykonaniu najlepszych sił artystycznych „Bagateli". Pierwsze przedstawienie sylwestrowe o g. 8 wieczorem, drugie o godz. 11 w nocy.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 28 bm.: „Carewicz Aleksy".
Sobota, 29 bm.: „Gwałtu co się dzieje".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Betleem polskie"; wieczorem: „Gwałtu co się dzieje".
Poniedziałek, 31 bm.: „Gwałtu co się dzieje".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Piątek, 28 bm.: „Bajadera".
Sobota, 29 bm.: „Krowoderskie zuchy".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Ostatni walc"; wieczorem: „Krowoderskie zuchy".

TEATR „BAGATELA".

Piątek, 28 bm.: „Kaprys kobiecy".
Sobota, 29 bm. po poł.: „Człowiek, zwierzę i cnota"; wieczorem: „Kaprys kobiecy".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Pokojówka szuka miejsca"; wieczorem: „Kaprys kobiecy".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Piątek, 28 bm.: „Księżniczka Terabak".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Piątek, 28 bm.: „Jak w Raju".

KINOTEATR „SZTUKA" (ul. św. Jana):

Piątek, 28 bm.: „Gdzie się wesoło zabawia".

Anglja za ograniczeniem zbrojeń powietrznych

Paryż, 27 grudnia. (AW). Według nadeszłych tu z Waszyngtonu wiadomości, **rząd angielski interwenjował u rządu amerykańskiego w sprawie ograniczenia zbrojeń w dziedzinie lotnictwa.** Celem tej interwencji, którą w imieniu rządu angielskiego przedsięwziął poseł angielski w Waszyngtonie i podsekretarz stanu dla spraw lotnictwa lord Southerland, było przekonanie prezydenta Coolidge o konieczności zwołania **nowej konferencji międzynarodowej dla ograniczenia zbrojeń w powietrzu.**

ODPOWIEDŹ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Londyn, 27 grudnia. (AW). Biuro Reutera przynosi szczegóły konferencji, jaką odbyli delegaci angielscy z prezydentem Coolidge w sprawie **zwołania konferencji rozbrojeniowej w dziedzinie lotnictwa.** Prezydent Stanów Zjednoczonych **zajął odmowne stanowisko** do tej inicjatywy angielskiej, oświadczając wysłannikom rządu angielskiego, że niema jeszcze odpowiedniej pory na zwołanie takiej konferencji. Nie wyklucza to jednak, iż **w odpowiednim momencie Stany Zjednoczone przyłączą się do Anglji** i nawiążą kontakt z innemi mocarstwami.

NIEKORZYSTNE WRAŻENIE W PARYŻU.

Paryż, 27 grudnia. (AW). Wiadomość o kroku angielskim w Ameryce w sprawie rozbrojeń w powietrzu wywołała pewne wrażenie w paryskich kołach politycznych. Jakkolwiek interwencja angielska nie przyniosła pożądanego rezultatu, to niemniej uważają w Paryżu, że wybranie obecnego momentu rokowań z Ameryką, kiedy toczą się trudne rokowania między Paryżem a Berlinem, **wywarło w stolicy Francji niekorzystne wrażenie.** — W duchu tym piszą „Temps" oraz „Matin". Obszerniej zajmuje się tą sprawą i „Echo de Paris", które zapowiada podobny krok angielski i w Paryżu.

Noty niemieckie do Francji i Belgji

Paryż, 27 grudnia. Niemiecki chargé d'affaires, Hösch, wręczył Poincaremu notę, dotyczącą zagadnień **ekonomicznych i administracyjnych na terytorjum okupowanem.** Poincaré sformułuje swoją odpowiedź po porozumieniu się z rządem belgijskim.

Bruksela, 27 grudnia. Niemiecki chargé d'affaires wręczył Jasparowi memorjał, zawierający odpowiedź na list z 17 grudnia. — Jaspar oświadczył, że **zbada notę w porozumieniu z rządem francuskim.**

Paryż, 17 grudnia. Memorjał niemiecki, wręczony Poincaremu, wyraża pogląd niemiecki na sprawy ekonomiczne i administracyjne, **nie poddając dyskusji całokształtu sprawy odszkodowań.** Niemiecki chargé d'affaires von Hösch odczytał dokument, poczem Poincaré zażądał pewnych wyjaśnień. Rząd Rzeszy życzyłby sobie **usunięcia barjery celnej, oraz zniesienia opłat, pobieranych na terytorjach okupowanych.** — Rząd Rzeszy pragnąłby współpracować **w utworzeniu banku reńsko-westfalskiego,** oraz domaga się powrotu do służby wydalonych funkcjonarjuszów, szczególnie niemieckich kolejarzy i funkcjonarjuszów przedsiębiorstw transportowych. Rady ministrów w Paryżu i Brukseli zajmą się zbadaniem pytania czy propozycje niemieckie podyktowane są istotnie chęcią ułatwienia odbudowy życia ekonomicznego, oraz spłacenia odszkodowań.

O utrwalenie stosunków polsko-rosyjskich

Polski chargé d'affaires w Moskwie, minister Roman Knoll, który podał się o uwolnienie go z tego stanowiska, udzielił przedstawicielowi „Kurjera Polskiego" następujących informacyj:

Proponowana przezemnie od dawna zmiana na tem stanowisku nie stała w żadnym związku z partyjnym składem rządu. Wnosiłem o nią przedewszystkiem dlatego, że uważałem za konieczne, aby obecnie już posłem naszym w Moskwie został ktoś, bardziej zbliżony do zagadnień ekonomicznych, aby mógł intensywniej pracować nad zawarciem traktatu handlowego i rozwinięciem faktycznych stosunków ekonomicznych między nami a Związkiem Republik Sowieckich. Jest to w mojem przekonaniu zagadnienie nietylko ekonomiczne, ale także, a może nawet w pierwszej linji polityczne.

Nie trzeba zapominać, że w polityce naszej w stosunku do naszych wschodnich sąsiadów mamy do czynienia z szeregiem trudności, powstałych na gruncie niedawnej wojny, niezakończonego jeszcze wykonywania traktatu ryskiego, dużych różnic w społecznym światopoglądzie i politycznym systemie rządzenia, a także na gruncie pewnych nawyków myślowych i uczuciowych, pozostałych z okresu upadku państwowego Rzeczypospolitej i rozrostu byłego imperjum wszechrosyjskiego. — Trudności te odbijają się wciąż na naszych stosunkach z republikami sowieckiemi, niszcząc przy lada okazji — a okazyj takich nie brak — osiągane z wielkim mozołem przez przedstawicieli obu stron rezultaty w dziedzinie zbliżenia, rzetelnego porozumienia i uczestniczenia w trwałej, psychologicznej pacyfikacji kontynentu. Poważnie przeciwstawić się takiemu stanowi rzeczy można jedynie przy oparciu stosunków naszych ze Związkiem Republik Sowieckich **na mocnych, ekonomicznych postawach.** Dążenie w tym kierunku nietylko ułatwi nam realizację niewykonanych jeszcze klauzul restytucyjnych traktatu ryskiego, ale jednocześnie zakreśli jedną z linij w polityce Rzeczypospolitej i stanie się w dalszym rozwoju jednym z elementów roli, jaką mamy obowiązek odegrać w światowym układzie sił.

O UMOWY Z PRZEMYSŁOWCAMI.

„Kurjer Por." dowiaduje się, że prezes rady ministrów i minister skarbu, p. Wł. Grabski, ma poddać rewizji wszystkie umowy, zawarte przez p. Korfantego z przedstawicielami przemysłu, rolnictwa i kupiectwa w sprawie zaliczek, rzekomo dobrowolnych, na podatek majątkowy. Premjer Grabski jest podobno zdania, że ustawa o podatku majątkowym daje rządowi **większe prerogatywy,** niż zawarte przez p. Korfantego umowy, a następnie, że umowy te są w kolizji z obowiązującem prawem. Wobec takiego postawienia sprawy wszyscy płatnicy, którzy byli objęci tą umową, mieli najdalej do 24 bm. wpłacić ustawową przewidzianą zaliczkę w markach polskich. Ze strony niektórych płatników podobno robione są już starania o przesunięcie tego terminu płatności.

Géneviève Emma Poupard

córka dyrektora rafinerji nafty w Limanowej, zmarła po ciężkiej chorobie dnia 25 grudnia 1923 r. w 20-tej wiośnie życia, opatrzona św. Sakramentami. Tymczasowe złożenie zwłok nastąpi w kaplicy przy kościele w Limanowej.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w piątek, dnia 28 grudnia 1923 r. o godz. 10-tej przed poł. w kościele w Limanowej, o czem stroskana rodzina zawiadamia.

Przewiezienie zwłok do Francji nastąpi później, o czem się oddzielnie zawiadomi.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po kilkudniowych świątecznych wywczasach „pracowano" wczoraj na rynku akcyjnym z większem znacznie ożywieniem i przy mocniejszej tendencji, niż przed świętami. Zwyżki przedświąteczne okazały się w stosunku do wczorajszych znikomemi. Wszystkie niemal papiery robiono po kursie wybitnie zwyżkowym, przy rosnącej chęci kupna, a małem zaofiarowaniu. „Miljonówka" po 370.000—380.000. Na rynku dewizowym po przejściowem osłabieniu znów tendencja mocniejsza. Dolary robiono po 7.700.000.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 27 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Ofiarowano – żądano	Tranzakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	9[illegible]0—1100	925—1100
Bank Małopolski		
Ziem. Bank kred.	500—600	500—600
Powsz. Bank kred.	170—220	170—22[illegible]
Bank Komercjalny		
Bank zw. sp. zar.	7500—8500	7500—8000
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	450—550	480—500
Imex	30—40	32—35
Pharma	800—1000	900—975
Bracia Rolniccy	200—250	220—240
Polski Glob	110—150	120—1[illegible]
Żegluga Polska	150—200	160—180
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	30000—[illegible]200	[illegible]0000—31[illegible]0
Cegielski	2[illegible]00—2500	2[illegible]00—2300
Parowozy	100[illegible]—1200	1050—110[illegible]
Automotor		
Trzebinia	1400—1600	1450—155[illegible]
Pocisk	1200—1500	1300
Górka	37000—42000	39000—40500
Siersza	16000—18000	160[illegible]0—17[illegible]00
Tepege	7300—7800	7300—7500
Polska Nafta	950—1200	960—1100
Pokucie	700—750	720—740
Oikos		
Strug	2200—2700	2350—2600
Syndykat koszyk.	[illegible]20—300	270
Tłuszcze Trzebinia	7000—8000	7500
Krakus	2000—2200	2100—2175
Chodorów	10000—11500	10300—11000
Ćmielów	2000—3000	2200—2900
Elektrownia Siersza	475—525	475—500
Niemojowski	1000—1100	1000—1050
Kapelusze Myślenice		

GIEŁDA WARSZAWSKA. (27 grudnia). Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 6.250.000, sprzedaż 6.310.000, kupno 6,190.000, frank złoty w kupnie 1,208.400, miljonówka 300.000—310.000—290.000, pożyczka złota 9.250.000—9.000.000— 9.400.000.

Czeki: Belgja 280.000—279.500, sprzedaż 282.500, kupno 276.500, Holandja 2,370.000—2.360.900. Praga 183.250—183.000, Londyn 27,300.000—27,159.000, sprz. 27.432.000, kupno 26,882.000, Paryż 314.000—313.750, sprzedaż 316.750, kupno 310.750, Szwajcarja 1.095.000-1.094.500, sprzedaż 1,114.500, kupno 1.084.500, Wiedeń 88, sprzedaż 89, kupno 87, korona austr. 86, Włochy 272.000—271.500.

Akcje: Cyfry w tysiącach: Bank dyskontowy 6000-7000, Bank handlowy Warszawa 5500—6500, Bank dla handlu i przemysłu 2750—2650, Bank przemysłowy Lwów 900—10500—10250, Bank zachodni 3500—4200, 6 emisja 3800, Bank zw. sp. 7000—6500, Bank zw. ziemian 410, Bank zjedn. ziem pol. 1700—2000, Bank powsz. kred. 250, Bank handlowy Poznań 4100, Sole potasowe 10000, Kijewski 7000—7500—7250, Cerata 350—425—410, Czersk 1500—2100—1900, Puls 625—675—660, Wildt 900—1100, Łazy po 500 sztuk 360—450, Cukier Warszawa 13500—11500—11750, Częstocice 5750—6000—8000—7750, Węgiel 12300—13500-13400—12700—13500—13000—14250 — 14000—13000—14550—14300—15000—14700, Firley 500—550, Drzewny przemysł 1050—1075—1060, Lilpop 1675—2000—1900, Cegielski 1900—2225—2100, Ostrowiec 29000—31000—30500, Modrzejów 18000—19000—19500—22500—20750, Ron Zieliński 1050, Orthwein 725—700—725, Starachowice 6650—7200, Pocisk 1200—1400—1375, Fitzner 13000—14750, Zieleniewski 28000—29500—29250, Parowozy 890—1400, Żyrardów 550.000—600.000—585.000, Borkowski 1400—1500, Hurt 600, Jabłkowscy 425—410, Żegluga 400—355—400—375—390—345, Haberbusch 7650—7550, Elektryczność 3700—4400—4300, Leszczyński 9000—9500, Nobel 1900—2000—1975—1750—1925, Polska nafta 950—990—950, Lenartowicz 265—300, Chodorów 9500, Siła i Światło 1400—1450—1875, Spiess 2000, Ćmielów 1750—2300—2250, Norblin 1650—1900—1800—1850—2000—2100, Polski przemysł naftowy 1425, Belpol 120, Skóry 200, Konopie 900—1250, 5 i 6 em. 800—1000, P. T. E. 340—450, Marymn 1600, Unia 19500—20500, Mirków 5150—5500, Tkanina 170—180—170, Suchedniów 350—420—350, Szumilin 200—210, Korek 175—300, Maszyny 1175, Płótno 1250.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (27 grudnia). Berlin —, Holandja 216 7/8, Nowy York 572 7/8, Londyn 24'84, Paryż 28'50, Medjolan 24'55, Praga 16'62½, Budapeszt 0'02.09 1/8, Bukareszt 2'95, Belgrad 6'45, Sofja 4'10, Warszawa —, Wiedeń 0'0080.65, austr. korona stemplowana —.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Dnia 25 grudnia 1923 r. zmarła

Genowefa Poupardówna

córka Dyrektora rafinerji nafty w Limanowej.

Najszczersze współczucie wyrażamy tą drogą p. Dyrektorowi

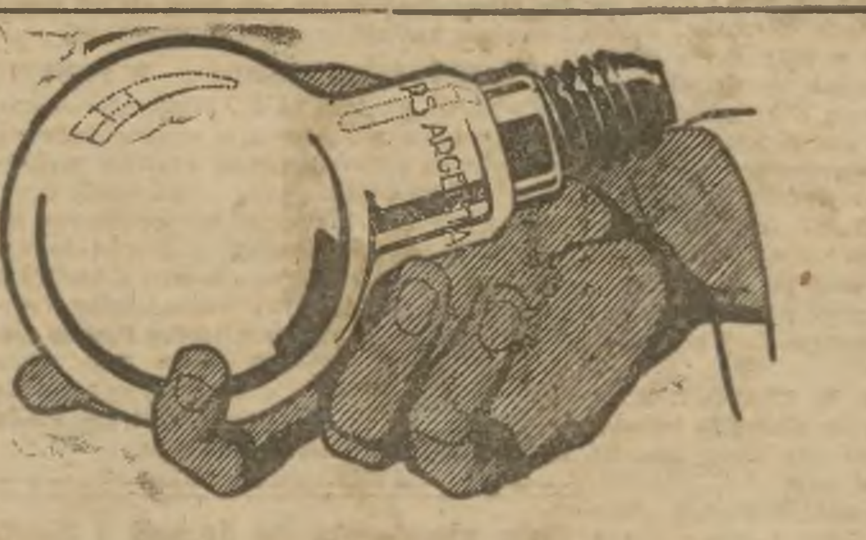
Personal, kierownicy i urzędnicy.

PODZIĘKOWANIE.

JWielmożnemu Panu Drowi Józefowi Szymanowiczowi, Docent. Ginekol. i Położn. Uniw. Jag., składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za bezinteresowną a pełną poświęcenia opiekę oraz za szczęśliwie dokonany ciężki zabieg operacyjny u naszej matki.

RODZINA KOWALSKICH.

Kraków, dnia 23 grudnia 1923.



CHRONI WZROK

OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

2597 8 8

KREMY MYDŁA, PERFUMY
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

„FASCINATA"

Fabryczny skład: M. STATTER i E. KLAPHOLZ, Kraków, Karmelicka 28

WODY KOLOŃSKIE
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE **HERBATY** NAJLEPSZEJ W SMAKU

(POLECAMY CEJLOŃSKĄ Nr 9, CHIŃSKĄ Nr 6)



POWSZECHNIE ZNANEJ W POLSCE PRZEDWOJENNEJ FIRMY

T-wo Handlu Herbatą

BAZYLI PERŁOW i S-KI

ZAŁOŻONEJ W 1787 ROKU. 2743

Oddział w Warszawie, ulica Marszałkowska 52. Tel. 18-50.

Poszukiwani są energiczni agenci, dobrze wprowadzeni w dziale kolonjalnym.

Ostrożnie przy zakupnie obcasów gumowych

„BERSON"



W ostatnich czasach pojawiające się

NAŚLADOWNICTWA

naszego pod względem **JAKOŚCI I TRWAŁOŚCI** niedoścignionego, prawdziwego

OBCASA GUMOWEGO „BERSON"

zmuszają nas do skłonienia P. T. Publiczności, by przy zakupnie obcasów gumowych „BERSON", zwracała baczniejszą uwagę, oraz by stanowczo odrzucała wszelkie inne wyroby, które swem podobieństwem w wykonaniu obliczone są na wprowadzenie w błąd Publiczności.

Każdy prawdziwy obcas gumowy „Berson" musi być zaopatrzony



Rejestrowaną marką ochronną wedle niniejszej ryciny.

2792

ABAŻURY

do lamp elektrycznych, gazowych i naftowych, gotowe i na zamówienie artystycznie wykonane,

LAMPY ELEKTRYCZNE

biurowe, na szafki nocne, wiszące, salonowe — najtaniej: **Wytwórnia Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 30, I p.**
Telefon 2048. 2684 8 10

Kierownik tartaku i eksploatator leśny, pierwszorzędna siła fachowa, który pracował w firmach francuskich, samodzielny, w średnim wieku (katolik), pragnie zmienić zajmowaną posadę, ewentualnie jako zastępca firmy przy odbiorze materjału. Łaskawe zgłoszenia pod „Tartacznik eksploatator" do biura „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 2776 3 3

Kupnję papiery stare, zapisane, i gazety, każdą ilość, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2731 4 10

Jadalnie sypialnie używane, kupuję. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Mały Rynek L. 4. 2676

Kupuję stare metale i żelazo; płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2728 2 2

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji „Nowej Reformy". 1850

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Zgłoszenia przyjmuje administracja „N. Reformy" pod „Starsza krawcowa".

Lokalu fabrycznego 2508

(około 300 m²) poszukujemy. Nadzwyczaj korzystne warunki, ewentualnie współudział. Zgłoszenia do biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska L. 9, pod „Inżynierowie-fachowcy".

Lekcyj malarstwa akwarel, pasteli, rysunków oraz wykonuje portrety z natury i fotografij po cenach przystępnych. Wiadomość: ul. św. Marka 6, parter. 2765 3 4



WINCENTY DYLĄG

W KRAKOWIE
ULICA WOLSKA L. 13.



Wykwintna pracownia, wykonuje obuwie według najnowszych fasonów warszawskich francuskich i angielskich. Przyjmuje wszelkie zamówienia z powierzonego i własnego materjału, oraz obuwie z brokatu i balowe. — Wykonanie punktualne solidne! — Ceny umiarkowane!

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10**, wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki**, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej**, zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich**, Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne**, na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa drzeworytu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2456; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 468; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Hoklów L. 2, II p., telefon Nr 285. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Surowe lisy, kuny, tchórze, wydry kupuje i płaci najwyższe ceny
FIRMA SZNAJDROWICZ
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 29

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth
Zawsze na składzie instrumenty używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Kawiarnie.

Kawiarnia „Podhalanka"
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje. Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW
3 ulica Sienna 3
Tamże plusze!

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, fotele, krzesła, bujaki, umywalnie, taburety gięte, łóżka żelazne, wózki dziecięce oraz meble biurowe sprzedaje najtaniej
BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 3.
Antyczne: sekretarz, szafa, łóżko, nocna szafka okazyjnie do sprzedania.

FABRYCZNY SKŁAD
MEBLI
stylowych, lukusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio, przyjmuje wszelkie przeróbki, **Pieckowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER,
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacje maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 15.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 600.000 mk. i wyżej, złoto, srebro, szczęki do 18,000.000 mk.
Wykonuje bižuterje.
Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 600.000 mkp., szczęki do 18 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy
JÓZEF BOGDANIK
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
„KULTURA"
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej. Wszelkie nowości stale na składzie. Warunki abonamentowe nader korzystne.

EMIL FILOUS
skład zabawek — klinika lalek
Kraków, Basztowa 15.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
Zakład fotograficzny „Erna"
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna 16.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH" S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

KSIĘGI HANDLOWE
registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne poleca skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ulica Sławkowska L. 24.

F. Lubański
Kraków, ulica św. Anny L. 2

poleca rękawiczki skórkowe, trykotowe, pończochy damskie i dziecinne oraz skarpetki wełniane.

F. Lubański
Kraków, ulica św. Anny L. 2

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

STANISŁAWA PIENIĄŻKA

KRAKÓW
RYNEK GŁ., LINJA A-B 39
oficyny (dawniej św. Jana 3).

przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. — Ceny umiarkowane.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16

Rządca drukarni L. K. Górski.